

Sygn. akt II Ka 336/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2018r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Ziółkowski-spr.

Sędzia: SSO Robert Rafał Kwieciński

SSO Karol Skocki

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Sobieraj

przy udziale Krystyny Kasprzak Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2018 r.

sprawy **A. K. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 160 § 2 kk i art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

oraz **M. P.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 160 § 3 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonych, pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych B. R., A. R. (1) i A. R. (2), pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej M. N. (1) i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Słupcy

z dnia 22 czerwca 2017 r. sygn. akt IIK 13/15

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądza od oskarżonego M. P. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem I instancji w ¼ części i wymierza mu opłatę za to postępowanie w kwocie 400zł,

- na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego M. P. w ¼ części od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie przed sądem I instancji.

II. W pozostałej części utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

III. Zwalnia oskarżonego M. P. i oskarżycieli posiłkowych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Robert Rafał Kwieciński Marek Ziółkowski Karol Skocki

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy w Słupcy, sygn. akt II K 13/15, oskarżonego M. P. uznał za winnego tego, że w dniu 1 maja 2011 r. w S., pełniąc funkcję oficera dyżurnego w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w S., będąc zobowiązanym do przestrzegania instrukcji nieumyślnie naraził M. N. (2) i S. R. na bezpośrednie

niebezpieczeństwo utraty życia w ten sposób, że po przyjęciu zgłoszenia na nr 112 od M. N. (2) wzywającej pomocy w związku z wywróceniem jachtu na jeziorze powidzkim niewłaściwie ocenił to zgłoszenie oraz dokonał niewłaściwego rozpoznania sytuacyjnego i zadysponowania sił i środków do tego zdarzenia, a także niezwłocznie o tych zdarzeniach nie powiadomił swoich przełożonych tj. popełnienia przestępstwa z art. 160 § 3 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego A. K. (1) od tego, że w dniu 1 maja 2011r. na Jeziorze P. na wysokości miejscowości L. gmina O. powiat (...), kierując akcją ratunkową, jako dowódca zastępu Ochotniczej Straży Pożarnej O. w związku z czym ciążył na nim obowiązek opieki nad osobami ratowanymi, naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia M. N. (2) i S. R. w ten sposób, że bez konsultacji z oficerem dyżurnym (...) S. oraz dowódcą łodzi ratunkowej (...) S. podjął błędne decyzje o podniesieniu wywróconego jachtu kabinowego M. 666 (...) nr rej. (...), we wnętrzu którego znajdowali się pokrzywdzeni, a następnie o holowaniu go do brzegu, co było bezpośrednią przyczyną likwidacji poduszki powietrznej w kabinie tego wywróconego jachtu i nieumyślnego spowodowania śmierci M. N. (2) i S. R. z powodu uduszenia w mechanizmie utopienia, tj. od popełnienia czynu z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej M. N. (1), pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych A. R. (1), A. R. (2) i B. R., obrońca M. P. oraz prokurator.

Pełnomocnik M. N. (1) wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył – odnośnie oskarżonego M. P. w zakresie kary i środków karnych, odnośnie A. K. (1) w zakresie winy oraz w zakresie w zakresie kosztów co stanowi konsekwencję uchyleń rozstrzygnięć z pkt. 1 i 2 orzeczenia.

Pełnomocnik wyrokowi zarzucił:

1. odnośnie oskarżonego M. P.:

- obrazę prawa materialnego w postaci art. 53 § 1 k.k. przez faktyczne pominięcie przy wymiarze kary wskazanych w tej regulacji zasad i dyrektyw jej wymiaru, czyli uwzględnienia stopnia winy, stopnia społecznej szkodliwości oraz względów prewencji indywidualnej i generalnej,
- niezastosowanie wobec oskarżonego środka karnego – zakazu wykonywania zawodu funkcjonariusza straży pożarnej, choć sprawca wskutek niezastosowania obowiązujących procedur wykazał, że dalsze wykonywanie zawodu zagraża dobrom chronionym prawem,
- niezastosowanie wobec oskarżonego środka karnego – podania wyroku do publicznej wiadomości, choć wymagają tego względy prewencyjne, zwłaszcza w odniesieniu do środowiska pracy oskarżonego,

2. odnośnie oskarżonego A. K. (1):

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony nie podjął decyzji w przedmiocie próby postawienia przewróconej łodzi M. (...) po przybyciu na miejsce zdarzenia podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że próby postawienia łodzi na polecenie oskarżonego miały miejsce; błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia w sprawie, gdyż w razie prawidłowego ustalenia stanu faktycznego Sąd I instancji powinien był dojść do wniosku, że w ramach akcji ratunkowej podjęto czynności nie rokujące powodzenia akcji, a skutkujące pozbawieniem pokrzywdzonych powietrza oraz opóźnieniem zapewnienie im pomocy, która mogła uratować im życie,
- obrazę prawa materialnego w zakresie wykładni znamion art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 9 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, że oskarżony A. K. (1) prawidłowo wywiązał się ze swoich obowiązków osoby kierującej akcją ratunkową pomimo nieprzekazania dyżurnemu M. P. informacji o planowanym holowaniu łodzi (...) do brzegu i konieczności zorganizowania sprawnego dotarcia do osób uwięzionych w łodzi niezwłocznie po jej doholowaniu na miejsce docelowe; wskazane zachowania A. K. (1) winny być zakwalifikowane jako niezachowanie ostrożności wymaganej

w danych okolicznościach przy jednoczesnej możliwości przewidzenia, że przy zachowaniu zasad ostrożności istotnie zwiększona zostałaby szansa uratowania życia pokrzywdzonym.

Podnosząc te zarzuty pełnomocnik wniósł o: odnośnie oskarżonego M. P. – zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie względem niego kary ograniczenia wolności obejmującej obowiązek przeproszenia pokrzywdzonych oraz środków karnych zakazu wykonywania zawodu funkcjonariusza Straży Pożarnej i podania wyroku do publicznej wiadomości, odnośnie zaś A. K. (1) uchylenie oskarżonego wyroku i przekazanie sprawy tego oskarżonego do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Pełnomocnik A., A. i B. R. wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył – odnośnie oskarżonego M. P. w zakresie kary i środków karnych, odnośnie A. K. (1) w zakresie winy oraz w zakresie w zakresie kosztów co stanowi konsekwencję uchybień rozstrzygnięć z pkt. 1 i 2 orzeczenia.

Pełnomocnik wyrokowi zarzucił:

1. odnośnie oskarżonego M. P.:

- obrazę prawa materialnego w postaci art. 53 § 1 k.k. przez faktyczne pominięcie przy wymiarze kary wskazanych w tej regulacji zasad i dyrektyw jej wymiaru, czyli uwzględnienia stopnia winy, stopnia społecznej szkodliwości oraz względów prewencji indywidualnej i generalnej,
- niezastosowanie wobec oskarżonego środka karnego – zakazu wykonywania zawodu funkcjonariusza straży pożarnej, choć sprawca wskutek niezastosowania obowiązujących procedur wykazał, że dalsze wykonywanie zawodu zagraża dobrom chronionym prawem,
- niezastosowanie wobec oskarżonego środka karnego – podania wyroku do publicznej wiadomości, choć wymagają tego względy prewencyjne, zwłaszcza w odniesieniu do środowiska pracy oskarżonego,

2. odnośnie oskarżonego A. K. (1):

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony nie podjął decyzji w przedmiocie próby postawienia przewróconej łodzi M. (...) (lub lepszego usytuowania łodzi) po przybyciu na miejsce zdarzenia podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że próby podniesienia masztu łodzi nad wodę na polecenie oskarżonego miały miejsce; błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia w sprawie, gdyż w razie prawidłowego ustalenia stanu faktycznego Sąd I instancji powinien był dojść do wniosku, że w ramach akcji ratunkowej podjęto czynności nie rokujące powodzenia akcji, a skutkujące pozbawieniem pokrzywdzonych powietrza oraz opóźnieniem zapewnienie im pomocy, która mogła uratować im życie,
- czynność holowania łodzi przeprowadzona była prawidłowo, gdyż łódź miała być zabezpieczona w tym czasie przed dalszym tonięciem, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że w trakcie holowania łodzi zanurzała się kilkakrotnie pod wodę, co mogło stanowić przyczynę utonięcia pokrzywdzonych
- obrazę prawa materialnego w zakresie wykładni znamion art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 9 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, że oskarżony A. K. (1) prawidłowo wywiązał się ze swoich obowiązków osoby kierującej akcją ratunkową podjęcia decyzji o holowaniu wywróconej łodzi M. (...) do brzegu bez zapewnienia sobie możliwości podjęcia działań mających na celu dotarcie do osób uwięzionych w łodzi niezwłocznie po doholowaniu łodzi do brzegu oraz pomimo nieprzekazania dyżurnemu M. P. informacji o planowanym holowaniu łodzi (...) do brzegu i konieczności zorganizowania sprawnego dotarcia do osób uwięzionych w łodzi niezwłocznie po jej doholowaniu na miejsce docelowe oraz pomimo; wskazane zachowania A. K. (1) winny być zakwalifikowane jako niezachowanie ostrożności wymaganej w danych okolicznościach przy jednoczesnej możliwości przewidzenia, że przy zachowaniu zasad ostrożności istotnie zwiększona zostałaby szansa uratowania życia pokrzywdzonym.

Podnosząc te zarzuty pełnomocnik wniósł o: odnośnie oskarżonego M. P. – zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie względem niego kary ograniczenia wolności obejmującej obowiązek przeproszenia pokrzywdzonych oraz środków karnych zakazu wykonywania zawodu funkcjonariusza Straży Pożarnej i podania wyroku do publicznej wiadomości, odnośnie zaś A. K. (1) uchylenie oskarżonego wyroku i przekazanie sprawy tego oskarżonego do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Obrońca M. P. wyroku Sądu Rejonowego zaskarżył w części dotyczącej rozstrzygnięcia o winie. Na podstawie art.438 pkt. 2 i 3 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. poprzez:

- poczynienie ustaleń Sądu w sposób ogólnikowy i oparcie ustaleń faktycznych jedynie na fragmentach materiału dowodowego i to świadczącego wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, nie przeprowadzenie wnikliwej i wszechstronnej, analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w szczególności całej opinii biegłego Z. wraz z wypowiedziami ustnymi co skutkowało przyjęciem przez Sąd, iż oskarżony jest winny zarzucanego mu czynu, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego wynika wniosek przeciwny,
- przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, dokonanie jej wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i nie oparcie orzeczenia na wszystkich okolicznościach ujawnionych w toku postępowania, której wynikiem jest błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do uznania M. P. winnym zarzucanego mu czynu, a w szczególności:

poprzez przyjęcie, iż M. P. nie podjął wszystkich czynności do jakich był zobowiązany zgodnie z obowiązującą go instrukcją oraz kwalifikacji przedmiotowego zdarzenia oraz niewłaściwie zinterpretował uzyskane informacje, co pociągnęło za sobą pozostałe działania podczas gdy właściwa ocena, wywiad i interpretacja pierwszego zgłoszenia zmieniłoby całkowicie obraz działań ratowniczych w tym dniu,

w zakresie w jakim Sąd nie dokonał wszechstronnej analizy opinii biegłego Z. przyjmując za podstawę ustaleń w zakresie winy oskarżonego podczas gdy właściwa jej ocena powinna skutkować uznaniem jej za wadliwą i w konsekwencji prowadzić do powołania opinii innego biegłego,

w zakresie w jakim Sąd pominął zeznania świadków L., K., K. w części oceniającej działania oskarżonego M. P. jako przełożonych uprawnionych oraz zobowiązanych do takiej oceny,

w zakresie jakim Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. P., z których wynikał, iż przyjęcie zgłoszenia obejmowało ustalenia nie pozostające w sprzeczności z wymogami procedury P-17 a nawet obejmowało informacje nią nie objęte,

w zakresie w jakim Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. P., iż zadysponowane przez niego siły i środki wykraczały poza te przewidziane zasadami dysponowania sił i środków do tego typu akcji oraz były bardziej adekwatne do realizowania przedmiotowej akcji ratowniczej,

w zakresie w jakim Sąd niesłusznie uznał za nieprzydatną dla sprawy złożoną na rozprawie przez obrońcę opinię prywatną, która będąc sporządzona przez wybitnych specjalistów z zakresu ratownictwa stanowiła istotną informację o dowodzie wskazując na konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii innych biegłych,

poprzez ocenę działań oskarżonego w pierwszym etapie działań ratowniczych w oderwaniu od faktycznych okoliczności zdarzenia, dostępnych oskarżonemu na dany moment informacji, dostępnych do dysponowania sił i środków, stanu wyszkolenia oraz przygotowania oskarżonego oraz organizacji systemu ratownictwa wodnego w ramach Krajowego Systemu (...) Gaśniczego,

2. art. 201 k.p.k. w zakresie w jakim Sąd nie uwzględniając wniosku dowodowego obrońcy oskarżonych nie powołał innego biegłego ewentualnie zespołu biegłych w sprawie pomimo, iż opinia pisemna oraz ustna biegłego Z. była niepełna oraz niejasna a wnioski końcowe pozostawały ze sobą w oczywistej sprzeczności a obrona przedstawiła dodatkowo opinię prywatną wskazującą na konieczność sporządzenia opinii innych biegłych,

3. art. 5 § 2 k.p.k. w zakresie w jakim nie niedających się usunąć wątpliwości w zakresie winy oskarżonego M. P. nie zinterpretował na jego korzyść – tak jak to słusznie zrobił w przypadku A. K. (1), wynikających przede wszystkim ze sprzecznych oraz niejednoznacznych stwierdzeń zawartych w opinii biegłego Z.,

4. art. 74 § 1 k.p.k. zgodnie z którym oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść poprzez niezastosowanie się do w/w przepisu.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego i uniewinnienie oskarżonego M. P. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator wyrok Sądu Rejonowego wobec oskarżonego A. K. (2) zaskarżył w całości, na jego niekorzyść. Na podstawie art. 438 pkt. 3 k.p.k. orzeczeniu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu przez Sąd I instancji, że brak jest wystarczających podstaw do przypisania oskarżonemu A. K. (1) przestępstwa z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., gdyż występujące w sprawie wątpliwości sprawiają, że brak jest niebudzących żadnych wątpliwości dowodów, pozwalających na uznanie tego oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu i w konsekwencji prowadzący do uniewinnienia tego oskarżonego, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów zebranych w sprawie, w ich wzajemnym powiązaniu prowadzi do wniosku, iż oskarżony A. K. (1) dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Stawiając ten zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy celem ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Słupcy.

W odpowiedzi na apelację obrońca M. P. wniósł o oddalenie w całości apelacji pełnomocników oskarżycieli posiłkowych oraz prokuratora.

### ***Sąd odwoławczy zważył co następuje:***

Apelacje wniesione przez pełnomocników oskarżycieli posiłkowych oraz obrońcę oskarżonego nie zasługiwały na uwzględnienie, a konieczność zmiany zaskarżonego wyroku zachodziła jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

Przechodząc do oceny zaskarżonego orzeczenia i stawianych mu zarzutów Sąd odwoławczy stanął na stanowisku, iż Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o prawidłowo oceniony i zgromadzony materiał dowodowy. Rozumowanie, jakie przedstawione zostało w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, nie może zostać uznane za błędne, dowolne, czy nielogiczne. Nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i przedstawia ich wszechstronną analizę. Przypomnieć należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a więc mieści się w ramach sformułowanej w art. 7 k.p.k. swobodnej oceny dowodów, wówczas, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności (art. 410 k.p.k.) w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.) oraz jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowane w uzasadnieniu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Wymogom tym Sąd Rejonowy sprostał. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał jakim dowodom w kwestiach zasadniczych dał wiarę, a którym wiary i z jakich powodów odmówił.

Odnośnie oskarżonego M. P. w pierwszej kolejności wskazać trzeba, że w dniu zdarzenia zajmował on stanowisko dyżurnego operacyjnego powiatu i był odpowiedzialny m. in. za całokształt spraw związanych z przyjmowaniem zgłoszeń o zagrożeniach i zdarzeniach, alarmowanie sił i środków, dysponowanie do działań ratowniczych oraz

koordynację działań (k. 2019). Nadto już w pierwszym pkt. 1 szczegółowego wyliczenia zakresu jego czynności wskazuje się na obowiązek dokładnej znajomości przepisów prawnych, aktów normatywnych, rozkazów, decyzji, operacyjnych programów komputerowych i instrukcji obowiązujących w zakresie należącym do Powiatowego S. Kierowania. Nadto w zakresie czynności oskarżonego wymienia się również: znajomość aktualnych danych operacyjnych z terenu powiatu, a przede wszystkim dokładna znajomość stanu sił i środków będących w dyspozycji podczas służby, dokonywanie bieżącej analizy i oceny sytuacji na terenie powiatu, w tym zdarzeń wymagających podjęcia działań ratowniczych, koordynowanie działań ratowniczo-gaśniczych na terenie powiatu według zasad określonych w Planie Ratowniczym, dysponowanie siłami i środkami jednostek ochrony ppoż. oraz innych służb przewidzianych do udziału w działaniach ratowniczo-gaśniczych, dysponowanie i koordynowanie działań sił odwodowych, przekazywanie do (...) na bieżąco informacji ze wszystkich zdarzeń, przekazywanie do (...) potrzeb wynikających z prowadzenia działań ratowniczych, przekazywanie informacji i danych niezbędnych kierującemu działaniami ratowniczymi, powiadamianie przełożonych i rzecznika prasowego komendanta powiatowego oraz (...) o zaistniałych zdarzeniach oraz zdarzeniach charakterystycznych wymienionych w dokumencie (...). Zgodnie natomiast z pkt. 9 zakresu czynności oskarżony był upoważniony do reprezentowania Komendanta Powiatowego w zakresie dysponowania siłami i środkami ochrony ppoż. oraz innymi podmiotami ratowniczymi, jak również do wymiany informacji niezbędnych do prawidłowej koordynacji działań.

Zajmowane przez oskarżonego stanowisko oraz zakres jego czynności nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości co do tego, iż winien on znać przede wszystkim treść opracowanej przez Komendę Główną Straży Pożarnej procedury P-17 zatytułowanej „Przyjęcie zgłoszenia telefonu alarmowego 112” (k. 84 i n.). Celem tej procedury jest zapewnienie standardowego sposobu postępowania przy odbiorze zgłoszenia na telefon alarmowy 112 oraz zapewnienie standardowego sposobu pozyskiwania informacji przez dyspozytora od zgłaszającego. Procedura ta dotyczy dyspozytorów, dyżurnych operacyjnych a także pracowników S. Kierowania (...) realizujących zadania związane z przyjmowaniem zgłoszeń z telefonu alarmowego 112. Zgodnie z procedurą w czasie rozmowy dyspozytor lub dyżurny operacyjny ma ustalić charakter i miejsce zdarzenia/zagrożenia oraz ustalić właściwą kompetencyjnie służbę do podjęcia odpowiednich działań w celu wyeliminowania zagrożenia. W szczególności procedura wprost wskazuje na pytania szczegółowe, które należy zadać w sytuacji wystąpienia określonego zagrożenia. Odnośnie zaś zdarzenia mającego miejsce na akwenach (przy przewróconych obiektach, zatonięciach) wskazuje na następujące pytania: na jakim akwencie doszło do zdarzenia? czy doszło do wypadku nurkowego? jak długo osoba jest pod wodą? czy zagrożona osoba jest na wodzie czy pod jej powierzchnią? czy ktoś podjął już jakieś działania ratownicze? jak można dotrzeć na miejsce zdarzenia? Wbrew twierdzeniom obrońcy znajomość procedury P-17 tj. pytań, które należało zadać by prawidłowo rozpoznać zagrożenie, nie była uzależniona od ukończenia specjalistycznych szkoleń, a jedynie zapoznania się przez oskarżonego z jej treścią, do czego był przecież zobowiązany zakresem jego czynności służbowym. Co więcej, M. P. rozmawiając z M. N. (2) już na początku, został poinformowany iż „wywaliło nam się jacht do góry nogami. Potrzebujemy pomocy. Jest tutaj pięć osób” (k. 1151). Pomimo tego zadał tylko jedno pytanie uszczegółwiające rodzaj zagrożenia „ale ktoś we wodzie jest, czy... ?” na co otrzymał odpowiedź: „wszyscy jesteśmy we wodzie, ale ale ale jest ok., tylko się nie ruszamy” (k. 1152). Po uzyskaniu tej informacji oskarżony nie dopytuje czy zgłaszająca i inne osoby dryfują czy też przytrzymują się łodzi, a jeśli tak to czy są w jej środku czy też na zewnątrz, czy są daleko od brzegu, jak długo są w wodzie, czy ma kontakt z innymi osobami znajdującymi się w wodzie. Nie zastanawia go jak to możliwe że osoba będąca we wodzie wykonuje zgłoszenie telefoniczne itd. Słusznie zatem Sąd Rejonowy ustalił, że z pytań wskazanych w procedurze P-17 oskarżony w zasadzie zadał tylko jedno – „na jakim akwencie doszło do zdarzenia?”. Pozostałych pytań, pomimo istniejących do tego podstaw, nie zadał. Jednocześnie z obowiązku ich zadania nie zwalniał spokojny sposób zachowania zgłaszającej. Osoby znajdujące się w obliczu niebezpieczeństwa mogą bowiem w sposób skrajny reagować na jego przebieg nie mając świadomości z możliwych zagrożeń oraz ich bezpośredniości. Dla dyżurnego obsługującego numer alarmowy 112, już samo zdarzenie na akwencie wodnym z wywróconą łódką, poza sezonem letnim, winno wskazywać na bardzo wysoki poziom niebezpieczeństwa dla życia znajdujących się w wodzie osób. Okoliczność ta nakazywała oskarżonemu w rozmowie ze zgłaszającą dokonać dodatkowych ustaleń odnośnie samego zdarzenia i jego charakteru. Oczywistym jest przy tym, że M. P. nie musiał zadawać dokładnie tych pytań, które wymienione są w procedurze P-17, lecz winny one dotyczyć właśnie tych okoliczności. Z obowiązku tego nie wywiązał się, a przeciwnie twierdzenia skarżącego są nieprzekonujące. W szczególności całkowicie nieprzekonujące są

sugestie skarżącego, że pytania o ewentualne przebywanie osób pod wodą, czy też podjęcie działań ratowniczych były pytaniami bezprzedmiotowymi skoro wypadek miał miejsce na wodzie zaś działania ratownicze mogły podjąć choćby przypadkowe osoby znajdujące się w pobliżu zdarzenia. Obrońca w uzasadnieniu apelacji zwraca uwagę, że oskarżony jako dyżurny nigdy wcześniej nie brał udziału w podobnej akcji obsługiwanego takiego zdarzenia ponieważ było to pierwsze takiego typu zdarzenie. W ocenie Sądu odwoławczego fakt ten jednak nie zwalniał M. P. z przestrzegania procedur obowiązujących na zajmowanym przez oskarżonego stanowisku. Stosowanie zwartych w nich nakazów oraz wskazań pozwala bowiem na właściwą diagnoza zagrożenia oraz odpowiednią do tego zagrożenia reakcją służb ratunkowych nawet w sytuacji, gdy miało ono nietypowy przebieg lub było po raz pierwszy obsługiwane przez dyżurnego.

Skarżący we wniesionej apelacji nie przedstawił również żadnych przekonujących argumentów, które zwalniałyby oskarżonego z niezwłocznego zawiadomienia o zdarzeniu Dyżurnego Operacyjnego Województwa (...) w P. (podstawa – dokument utworzenia (...) Brygada Odwodowej; k. 2594 i n.). W tej sytuacji Sąd Rejonowy opierając się na wskazaniach biegłego W. Z. (k. 3348 i n.) zasadnie wskazał, iż po przyjęciu zgłoszenia od pokrzywdzonej i prawidłowym rozpoznaniu grożącego jej niebezpieczeństwa winien on dokonać takiego zgłoszenia co w konsekwencji doprowadziłoby do zadysponowania przez (...) w P. zastępu nurków oraz wsparcia dla sił powiatu (...) z uwagi na to, że wszystkie posiadane już przez ten powiat jednostki pływające zostały już przydzielone. W tej sytuacji czas przybycia ratowników z K. mógł być przyspieszony o około 30 minut, gdyby poinformowano ich około godz. 16.40, co z kolei dawałoby szansę na uratowanie pokrzywdzonych. W świetle zarzutów skarżącego wymaga podkreślenia, że biegły wskazuje jedynie na pewną szansę uratowania pokrzywdzonych, a nie pewność przeprowadzenia skutecznej akcji ratowniczej. Oczywistym jest przy tym, że gdyby grupa wodno-nurkowa o około 30 minut wcześniej przybyła na miejsce zdarzenia, szanse takie byłyby większe. Co więcej, biegły nie wykluczył sytuacji, by pokrzywdzeni mogli przeżyć w wodzie około 90 minut (co zauważa z resztą również skarżący na s. 20 apelacji). Powyższe wynika także wprost z wniosków opinii dr. n. med. J. K. oraz lek. J. S. (k. 1014). Nadto M. P. o godz. 16.44.09 po otrzymaniu kolejnego zgłoszenia łodzi z trzema osobami w innym miejscu, które zakwalifikował jako drugie zdarzenie mnogie, mając wiedzę o dwóch osobach uwięzionych pod pokładem nie dysponuje dodatkowych jednostek ratowniczych. Tymczasem jak wskazuje biegły istniała możliwość wysłania do pierwszego zgłoszenia obu łodzi ratowniczych, zaś do drugiego zadysponowania jednostek z wojewódzkiego obwodu operacyjnego. W tej sytuacji do pierwszego zdarzenia obie łodzie ratownicze mogły dopłynąć po około 30 minutach, a przy tym miałyby to miejsce niemal jednocześnie. Wówczas ratownicy mogliby chociażby wspólnie podjąć próbę postawienia jachtu (jest to jeden jako z wariantów możliwych działań ratowniczych wskazanych przez biegłego). W konsekwencji biegły stwierdza, że mogło to uratować życie pokrzywdzonym. Biegły zwraca także uwagę, że zgodnie z obowiązującymi procedurami do każdego zdarzenia na wodzie winny być zadysponowane dwie łodzie ratownicze, a okoliczności sprawy wskazują, że oskarżony sądził iż miały miejsce dwa odrębne zdarzenia. Z tego też względu winien zadysponować dwie kolejne jednostki. W ocenie Sądu odwoławczego wskazuje to na pewną niekonsekwencją oskarżonego, który mając informację o jednym zdarzeniu kieruje do niego 2 jednostki, zaś po otrzymaniu kolejnego zgłoszenia nie czyni starań dla pozyskania i zadysponowania kolejnych 2 jednostek, a poprzestaje na rozdzieleniu wcześniej skierowanych na miejsce. Jak podał biegły obowiązek zadysponowania dwóch jednostek wynikał z „Zasad dysponowania sił i środków (...) powiatu (...)” (k. 104, 1674). Jeszcze raz w tym miejscu wskazać należy, że oskarżony miał obowiązek dokładnej znajomości przepisów prawnych, aktów normatywnych, rozkazów, decyzji, operacyjnych programów komputerowych i instrukcji obowiązujących w zakresie należącym do Powiatowego S. Kierowania. Musiał także wiedzieć jakie działania należy podjąć w sytuacji wystąpienia zdarzenia przekraczającego możliwości operacyjne jednostek którymi dysponował w danym momencie (chodzi o kontakt z Dyżurnym Operacyjnym Województwa (...) w P.).

W ocenie Sądu odwoławczego gdyby oskarżony przeprowadził we właściwy sposób wywiad z pokrzywdzoną, właściwie rozpoznał zagrożenie, w odpowiednim czasie powiadomił (...) w P., zadysponował 4 jednostki ratownicze nie zaś 2 (zgłosił do właściwego podmiotu zapotrzebowanie na kolejne 2), wcześniej na miejsce zdarzenia przybyłaby grupa wodno-nurkowa, zaś (...) S. oraz OSP O. działając wspólnie mogłyby podjąć inne (bardziej skuteczne, skoordynowane) działania ratownicze. Powyższe zapobiegłoby realnemu i znaczącemu wzrostowi zagrożenia dla pokrzywdzonych. Jeszcze raz podkreślić trzeba, że szanse na ich uratowanie – choć niewielkie, jednak były (k. 3370v).

Skarżący we wniesionej apelacji szeroko przywołując wypowiedzi biegłego z przesłuchania z dnia 11 stycznia 2016 r. nie zwraca jednak uwagi, jakie czynności oskarżonego biegły ocenia pozytywnie tj. iż w istocie chodzi o działania podejmowane przez M. P. już po godz. 17.00. Nadto wskazać trzeba, że po w/w przesłuchaniu, które w pewnych fragmentach jest nieusystematyzowane, biegły w dniu 2 lutego 2017 r. przedstawił opinię uzupełniającą. Opinia ta jako jasna, wyczerpująca, odpowiadająca na postawione przed biegłym zagadnienia zasadnie została uznana za przydatną dla niniejszego postępowania. Pomimo tego skarżący we wniesionym środku odwoławczym wskazując na rzekome sprzeczności w opinii biegłego, przywołuje przede wszystkim jego wypowiedzi z rozprawy (z dnia 11 stycznia 2016 r.), cytuje je w pewnych fragmentach, zestawia stwierdzenia odnoszące się do różnych momentów zdarzenia, różnych działań podejmowanych przez różne osoby. Jednocześnie pomija obowiązujące oskarżonego procedury, nakazy i wytyczne które zobowiązany był znać i przestrzegać zajmując stanowisko dyżurnego numeru alarmowego. W świetle powyższego pewne pozytywne zachowania M. P., brak odpowiednich szkoleń oraz specjalistycznej wiedzy mogły być uwzględnione jedynie przy określaniu rodzaju i wymiaru kary. Z tych wszystkich względów Sąd odwoławczy uznał, iż oskarżony we wniesionej apelacji nie wykazał, by opinia W. Z. była niejasna, niepełna lub też posiadała inne wady. Słusznie więc Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 9 czerwca 2017 r., na podstawie art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k., oddalił wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego (k. 3478v). W konsekwencji nie doszło także do obrazu art. 201 k.p.k. Nadto, w świetle powyżej przedstawionych rozważań, pozytywne opinie o oskarżonym świadków B. K., S. K. i A. L. okazały się nieprzekonujące i w tej części nie stały się podstawą ustaleń czynionych przez Sąd.

Sąd odwoławczy zaliczył w poczet dowodów przedłożoną przez obrońcę opinie prywatną (k. 3442-3463). Nie podzielił jednak zawartych w niej wywodów w zakresie dotyczącym oskarżonego M. P.. Została ona bowiem sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania a nadto, jest sprzeczna z treścią opinii W. Z.. Nadto z jej treści wynika, że oskarżony w sposób pełny i właściwy dokonał wywiadu pokrzywdzoną M. N. (2), czemu przeczy jednak zgromadzony materiał dowodowy. Natomiast wnioski w/w opinii w zakresie dotyczącym oskarżonego A. K. (1) są zbieżne z ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji.

W ocenie Sądu Okręgowego, w zakresie zaskarżenia wyroku na niekorzyść A. K. (1), ustalenia Sądu I instancji także okazały się trafne, szczegółowe i oparte o prawidłowo oraz wszechstronnie oceniony materiał dowodowy.

W szczególności kontrola instancyjna nie ujawniła błędów w ustaleniach faktycznych w części w jakiej Sąd I instancji przyjął, że zgromadzony materiał dowodowy budzi uzasadnione wątpliwości co do faktu podejmowania przez strażaków OSP O., prób odwrócenia przewróconej łodzi. Słusznie podniósł przy tym, że na takie działania wskazywali jedynie członkowie załogi łodzi OSP O.. Nawet jednak w tym zakresie widoczne są istotne sprzeczności, albowiem strażak G. Ł. mówił o czynnościach mających na celu lepsze usytuowanie łodzi, podejmowanych w celu ułatwienia dostępu do jej wnętrza (k. 2206-2207). Tak opisanego działania nie można więc uznać za próbę stawiania łodzi. Kolejnych wątpliwości dostarczają relacje przypadkowego świadka obserwującego zdarzenie z brzegu jeziora tj. B. S. (akta odezwy z SR dla Łodzi Widzewa w zw. z k. 257-263). Wskazał on, że strażacy krzętałi się około 30 sekund przy łódce, po których zaczęło się holowanie. Sąd ma świadomość, że określenie przez świadka czasu trwania czynności wykonywanych przez strażaków do czasu rozpoczęcia holowania na 30 sekund może nie odzwierciedlać rzeczywistego czasu ich trwania. Niemniej jednak jest pewną wskazówką i dowodzi, że trwały one krótko, po czym podjęta została decyzja o odholowaniu łódki do brzegu. Należy także przywołać relacje Z. S., która co prawda wskazała na próby podniesienia łódki, jednak według świadka miało to miejsce gdy więcej strażaków weszło do wody. Powyższe pozostaje w sprzeczności z relacjami załogi OSP O., z których wynika przecież, że tylko G. Ł. zdecydował się na wejście wody. Nie jest zatem jasne czy świadek opisywała fragment działań tylko z udziałem OSP O., czy też już ten w którym udział brali członkowie (...) S.. Reasumując, znaczna rozbieżność w relacjach świadków odnośnie ewentualnej próby i zakresu stawiania łódki uniemożliwia poczynienie niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych. W konsekwencji, zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. nie dające się usunąć wątpliwości należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego A. K. (1), co też Sąd Rejonowy uczynił.



W zakresie pozostałych zarzutów stawianych przez pełnomocników oskarżycieli posiłkowych oraz prokuratora co do rozstrzygnięcia z pkt. 2 wyroku skarżący w zasadzie pomijają argumenty przedstawione przez Sąd Rejonowy, które stały się podstawą uniewinnienia A. K. (1) od zarzucanego mu czynu. Wskazać więc trzeba, że w/w oskarżony kierował akcją przez około 15 minut tj. od godz. 17.01.56 (moment przybycia na miejsce zdarzenia) do godz. 17.16.56 (moment przybycia na miejsce łódki (...) S. i przejście dowodzenia przez T. K.). Pamiętać przy tym trzeba, że wykonywał on jednocześnie kilka funkcji tj. dowódcy, stermotorzysty oraz radiooperatora (procedury OSP dopuszczały możliwość łączenia funkcji stermotorzysty oraz operatora). Dalej wskazań należy, że OSP O. zobowiązane oraz uprawnione było jedynie do wykonywania ratownictwa na poziomie podstawowym. Polega ono tylko i wyłącznie na użyciu będących na wyposażeniu łodzi środków i przedmiotów w celu dopłynięcia na miejsce zdarzenia i ewentualnego podjęcia osób z powierzchni wody z zaznaczeniem, że strażakowi nie wolno wejść do wody. Nie jest bowiem do tego przygotowany ani sprzętowo, ani szkoleniowo albowiem do ratownictwa na powierzchni i pod lustrem wody są wyznaczone odpowiednio wyszkolone i wyposażone jednostki specjalistyczne wodno-nurkowe. Wszystkie te wskazania zostały przedstawione w opinii biegłego z zakresu ratownictwa wodnego i bezpieczeństwa osób kąpiących i uprawiających sporty wodne W. Z.. Biegły zauważył także, że strażacy ratownictwa podstawowego w wielu przypadkach są zobligowani do działań, których nie są w stanie wykonać. Dla ratownictwa wodnego realizowanego w ramach systemu (...) przez straż pożarną na poziomie podstawowym nie ma bowiem procedur określających wodne techniki służące do ewakuacji osób znajdujących się we wnętrzu wywróconych łodzi. Wskazał również, że system ratownictwa wodnego w (...) opierający się o działania podstawowe w swoich założeniach jest niespójny, a nawet sprzeczny albowiem strażacy nawet wyszkoleni zgodnie z wytycznymi Komendy Głównej (...) mają bez specjalistycznego sprzętu i bez wchodzenia do wody wykonywać dojeżdżania i przejścia dla poszkodowanych osób tonących, ewakuować poszkodowanych i/lub zagrożonych ludzi z obiektów zalanych wodą, utrzymywać na powierzchni lustra wody zagrożony środek transportu lub obiekt np. łódź, statek, prom. Nadto szkolenia winni prowadzić strażacy posiadający kwalifikacje, doświadczenie i wiedzę, a takich na terenie (...) S. nie było. Co więcej z pisma KP (...) w S. z dnia 12 września 2014 r. wynika, że w okresie od 1 maja 2006 r. do dnia 1 maja 2011 r. strażacy z tej jednostki nie prowadzili ćwiczeń i szkoleń w zakresie uwalniania osób uwięzionych w wywróconych jednostkach pływających przy współpracy jednostek ratownictwa gaśniczego na poziomie podstawowym ze specjalistycznymi grupami wodno-nurkowymi (k. 2456). Z pisma tego wynika również, że w dniu 20 lipca 2007 r. strażacy z (...) S. oraz OSP O. brali udział w zdarzeniu z przewróconą łodzią kabinową. Także wówczas w chwili dopłynięcia łodzi straży pożarnej na miejsce w kabinie znajdowała się uwięziona kobieta. Pomimo iż łódź znajdowała się 3 km od brzegu podjęto decyzję o jej doholowaniu do brzegu w wyniku czego kobieta została uratowana. Biegły W. Z. określił również sześć wariantów zachowania strażaków na miejsc zdarzenia na jeziorze P., przy czym dwa z nich polegały na doholowaniu łódki do brzegu a następnie podjęcie kolejnych czynności ratowniczych (tak jak to miało miejsce 20.07.2009 r.). Biegły nie wskazał również, by podjęta próba holowania była wykonana w sposób nieprawidłowy przy czym należy pamiętać, że oskarżony dysponował jedną łodzią. Słusznie Sąd Rejonowy zauważył także, że oskarżony A. K. (1) przystąpił do wykonywania wariantu piątego przedstawionego przez biegłego z tym zastrzeżeniem, że z momentem przybycia na miejsce (...) S. dowodzenie nad akcją przejął T. K.. W podsumowaniu przedstawionych wariantów biegły wskazał również, że była nadzieja na uratowanie jednak konieczne działania wymagały złamania procedur i zasad działania powszechnie uznanych za bezpieczne (dla ratowników (...) w zakresie podstawowym) a jednocześnie wymagały od któregoś z ratowników wejścia do wody. Co szczególnie ważne, biegły nie znalazł rozwiązania pozwalającego na nie zwiększanie zagrożenia dla pokrzywdzonych bez konieczności wejścia do wody i tylko w trzech wariantach nie byłoby konieczny udział pletwonurka. Wystarczyłby bowiem ratownik, ale musiałby być zabezpieczony liną i obwiązany węzłem niezaciskającym się, który zmuszony byłby zanurkować do wnętrza co jak już wyżej zauważono było działaniem ponadstandardowym oraz obciążonym ryzykiem. Odnośnie zaś wykorzystania znajdujących się w bezpośredniej bliskości łodzi celem podtrzymania przewróconej łodzi, trafnie wskazał Sąd I instancji, iż byłoby to możliwe gdyby strażacy OSP O. posiadali odpowiednie przeszkolenie z zakresu żeglowania i potrafili wydawać trafne oraz konkretne polecenia typu rzuć kotwicę, zrefuj żagle itp. Na koniec wskazać jeszcze należy, że w 15 minut (okres przez który akcją kierował A. K. (1)) strażak G. Ł. wskoczył do wody, z jego pomocą na pokład łodzi ratowniczej podjęto dwóch mężczyzn, podjął dwie próby dostania się do wnętrza kabiny wywróconej łodzi a następnie podjęto akcję holowania łodzi. Nadto jak wskazał biegły w miejscu zdarzenia występowały istotne utrudnienia w łączności radiowej i telefonicznej. Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod

uwagę zasadnie Sąd Rejonowy przyjął iż brak było wystarczających podstaw do przypisania oskarżonemu A. K. (1) przestępstwa z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Na trafność takiego rozstrzygnięcia wskazują przede wszystkim zakres czynności ratowniczych do których wykonania uprawniona i zobowiązana była załoga OSP O., podjęte ponadstandardowe czynności ratownicze polegające na wskoczeniu do wody jednego ze strażaków celem udzielenia pomocy w wejściu na łódź straży dwóm mężczyznom pozostającym w wodzie, podjęcie decyzji o holowaniu w kierunku brzegu przewróconej łódki (według biegłego zachowanie to było jednym z możliwych działań i dawało możliwość ratunku pokrzywdzonych), a więc powtórzenia działań wykonanych z powodzeniem w lipcu 2009, brak właściwych szkoleń strażaków OSP O. z zakresu tego typu wypadków, brak właściwego wyposażania łodzi, a w końcu stosunkowo krótki czas dowodzenia albowiem jeszcze podczas holowania na miejsce przybyła straż (...) S. a kierownictwo nad akcją przejął T. K.. Dla oceny zachowania oskarżonego A. K. (1) nie pozostaje także bez znaczenia fakt, że już o godz. 16.58.26 M. P. miał informację o uwięzionych osobach w kabinie łódki. Nadto z wyjaśnień A. K. (1) wynika, że skoro były kłopoty z łącznością to priorytetem było podejmowanie działań na wodzie. Te natomiast należało wykonywać niezwłocznie, na co wskazywał chociażby poważny stan mężczyzn wyłowionych z wody. Twierdzenia te są logiczne oraz szczerze i słusznie Sąd Rejonowy dał im wiarę.

Skarżący popadają także w sprzeczność, gdy zarzucają wyrokowi Sądu I instancji dowolną cenę dowodów oraz będący jej następstwem błąd w ustaleniach faktycznych, a jednocześnie sformułował zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 160 § 3 k.k. W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, iż o obrazie prawa materialnego można mówić tylko wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sąd wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie nie zastosował przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględego respektowania. Nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. Jeżeli skarżący kwestionuje przyjętą w wyroku kwalifikację prawną, a nietrafność dokonanej przez sąd oceny prawnej zachowania oskarżonego wywodzi z błędnej oceny zgromadzonych dowodów i będących jej następstwem wadliwych ustaleń faktycznych, odnoszących się do strony przedmiotowej lub podmiotowej czynu zabronionego, to podstawą takiej apelacji może być tylko zarzut obrazy art. 7 k.p.k. lub błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a nie zarzut obrazy prawa materialnego.

Wyrażona w art. 74 § 1 k.p.k. reguła stanowi odzwierciedlenie zasady domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.) i oznacza zarówno brak po stronie oskarżonego obowiązku dowodzenia swojej niewinności, jak i zakaz jego przymuszania do dostarczania dowodów przeciwko sobie. Kontrola instancyjna nie wykazała jednak by Sąd Rejonowy w jakimkolwiek zakresie przenosił na oskarżonego ciężar wykazania swojej niewinności.

Niesłuszny okazał się także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 424 § 1 k.p.k. W uzasadnieniu przedstawiony został tok rozumowania Sądu, który doprowadził do wydania konkretnego orzeczenia. Sąd wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśnił podstawę prawną wyroku oraz okoliczności, które spowodowały wydanie wyroku skazującego wobec obu oskarżonych. Pamiętać także należy, że uzasadnienie sporządzane jest po wydaniu wyroku, a więc nie mogło mieć wpływu na jego treść.

Pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych domagali się również wymierzenia oskarżonemu M. P. surowszego rodzaju kary (kary ograniczenia wolności) oraz wskazanych w apelacjach środków karnych. Żądanie to oraz postawione w tym zakresie zarzuty okazały się jednak nieuzasadnione, a w konsekwencji Sąd Okręgowy nie dopatrył się, by w niniejszej sprawie zachodziła podstawa do zmiany wyroku określona w art. 438 pkt. 4 k.p.k. Pamiętać bowiem trzeba, iż o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. można mówić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd I instancji wymierzając wobec M. P. karę grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych po 20 zł każda, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskazaniem, co do ich wymiaru bacząc, aby granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone, czego dowodem jest treść pisemnych motywów wyroku. Słusznie wskazał Sąd Rejonowy na dotychczasową niekaralność oskarżonego, treść akt nadesłanych przez (...) dotyczącą

M. P. w tym opinie o oskarżonym z miejsca pracy. Należało także mieć na względzie okoliczność, że oskarżony nie uczestniczył w szkoleniach których tematyka byłaby związana z rodzajem przedmiotowego zdarzenia. Powyższe skutkowało brakiem odpowiedniej wiedzy o ratownictwie wodnym, konsekwencjach wywrócenia się łodzi kabinowej ze szczególnym uwzględnieniem panujących wówczas warunków hydrometeorologicznych w tym temperatury wody. Co prawda na rok 2011 były planowane doskonalenia zawodowe i szkolenia z tej tematyki, jednakże mieli je prowadzić odpowiednio wykwalifikowani oraz posiadający doświadczenie strażacy. Tymczasem takich na terenie K. nie było na co zwrócił uwagę biegły W. Z.. Wszystkie te okoliczności należało wziąć pod uwagę tak przy wyborze rodzaju jak i wymiaru kary. W ocenie Sądu Rejonowego kara grzywny w wymiarze 200 stawek po 20 zł prawidłowo oddaje stopień winy jak i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Te same względy stały naprzeciw orzeczeniu środków karnym gdyż uwzględnienie w tym zakresie wniosków apelacyjnych prowadziłyby do dodatkowej penalizacji czynu oskarżonego, a w konsekwencji reakcja karna przekraczałaby stopień winy i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Orzeczenie bowiem zakazu zajmowania określonego stanowiska albo wykonywania, z jednej strony ma funkcję ochronną, ma bowiem chronić społeczeństwo przed ponownym nadużyciem stanowiska lub zagrożeniem istotnych dóbr chronionych prawem, a z drugiej strony funkcję prewencyjną adresowaną do osób ze środowiska sprawcy przestępstwa, wobec którego sąd orzekł w/w środek karny. Mając na uwadze, że sprawca popełnił przestępstwo nieumyślnie należy uznać, że orzeczenie kary grzywny będzie dla niego wystarczającą dolegliwością. Jest również wystarczającym ostrzeżeniem zarówno dla sprawcy, jak i ogółu strażaków, które niewątpliwie zobliguje ich do podniesienia kwalifikacji zawodowych i staranności w wykonywaniu zawodu. Podanie natomiast wyroku do publicznej wiadomości spełni swoją rolę, jeśli sąd uzna to za celowe ze względu na społeczne oddziaływanie lub interes pokrzywdzonego. Ma to istotne znaczenie jeśli chodzi o przestępstwa o szczególnie wysokim stopniu społecznej szkodliwości, szczególnie bulwersujące opinię. Zdaniem Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie takie orzeczenie nie jest konieczne.

Mając jednak na uwadze wysokość kosztów prowadzonego postępowania oraz sytuację osobistą oraz majątkową M. P., Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od w/w oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed Sądem I instancji w 1/4 części i w oparciu o art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył mu za to postępowanie opłatę w kwocie 400 zł. Jednocześnie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił M. P. w 1/4 części od zapłaty kosztów sądowych za to postępowanie.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność uchylenia bądź dalszej zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

Na podstawie art. 634 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego M. P. i oskarżycieli posiłkowych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Odnośnie oskarżonego Sąd uwzględnił obowiązek poniesienia znacznych kosztów za dotychczasowe postępowanie, zaś za zwolnieniem od poniesienia w/w kosztów przez oskarżycieli posiłkowych również przemawiały względy słuszności.

Karol Skocki Marek Ziółkowski Robert Rafał Kwieciński